

Nie samą pracą

- Pomysł na wystawę zrodził się z próby odpowiedzenia na pytanie, jak praca kształtowała nasze życie. W trakcie jej przygotowywania okazało się, że nie ma sposobu, aby osobno opisać historię pracy i czasu wolnego - mówi Marta Madejska. - Te dwie kategorie są nierozzerwalnie związane. Praca jest elementem dominującym, determinującym i określającym wszystko inne.

Najstarsze obrazy na wystawie sięgają końca XIX wieku. Na nich eleganckie postacie, bez śladu zmęczenia na twarzach, często na tle zakładu pracy. Oglądając zdjęcia z tamtych czasów, trzeba pamiętać o kontekście historycznym. W XIX i na początku XX wieku fotografowanie się było czymś wyjątkowym, dostępnym tylko dla osób zamożnych. Jeszcze w okresie międzywojennym wiązało się ze znacznym wydatkiem, zatem było także swego rodzaju świętem.

- I również tym należy tłumaczyć, że na wielu fotografiach z tego okresu mamy do czynienia ze swego rodzaju... atmosferą podniosłości. Osoby stojące przed obiektywem były odświętnie ubrane. Nawet fotografowani podczas pracy pozują i są schludniej ubrani - wyjaśnia kuratorka.

W tamtych czasach funkcję negatywu pełniły polerowane płytki miedziane pokryte cienką warstwą jodku, potem zastąpiły je płyty szklane. Błony fotograficzne w zwojach lub cięte to wynalazek dwudziestolecia międzywojennego. Pozowanie wymagało wówczas stania lub siedzenia przez długą chwilę bez ruchu. - To może tłumaczyć widoczne na niektórych zdjęciach napięcie w twarzach. Czasem też można zauważyć nieostrość, która wynikała z poruszenia się osoby pozującej - mówi Marta Madejska.

Zdjęcia pokazane na wystawie pochodzą z archiwum Muzeum Miasta Łodzi, Etnograficznego Archiwum im. Bronisławy Kopczyńskiej-Jaworskiej Uniwersytetu Łódzkiego, Cyfrowego Archiwum Łódzian Miastograf, Fundacji Archeologii Fotografii, Fundacji Ośrodka KARTA, Narodowego Archiwum Cyfrowego oraz grupy Veolia.

- Zaskoczyło mnie, jak wiele grup zawodowych jest reprezentowanych na zdjęciach. Mamy pracowników szpitalnych, listonoszy, wyelegantowanych pracowników magistratu, świetnie uczesanych fryzjerów... Możemy poznać te osoby i ich aktywności - mówi kuratorka. - Ciekawe, że tak wiele zdjęć przetrwało do dziś mimo różnych zawirowań i wydarzeń historycznych. Na fotografiach nie widać np. wojny, ale jeśli statystycznie podejmiemy do historii, to w XIX i XX wieku większość czasu zajmowała codzienność, a nie wojny.

Interesujące są również zdjęcia z czasów powojennych. - Odkryciem był dla mnie Władysław Kraska - mówi kuratorka wystawy. - Fotografie jego autorstwa znajdują się m.in. w archiwach Muzeum Miasta Łodzi, Muzeum Tradycji Niepodległościowych czy Archiwum Państwowym. Wiadomo, że nazywał siebie fotoreporterem i miał zakład przy ul. Piotrkowskiej 34. Był zapraszany na różne ważne uroczystości, aby uwieczniał życie Łodzi, ale tak trochę „od zplecza”.

Na wystawie w Muzeum Miasta Łodzi znalazły się jego zdjęcia dokumentujące między innymi prace przy montażu zrekonstruowanego pomnika Tadeusza Kościuszki na Placu Wolności, zburzonego przez Niemców w 1939 roku. Widniejący na nich mężczyźni pozują z wielką szablą, elementem pomnika (który ponownie odsłonięto w 1960 roku), i wygląda na to, że podczas pracy żyją nie samą pracą. Zabawna jest inna fotografia Władysława Kraski pokazująca milicyjną kontrolę kierowcy. Wychylając się z okna auta, mężczyzna wręcza funkcjonariuszce bukiet kwiatów. Trudno uwierzyć, że spostrzegawcze oko fotoreportera zarejestrowało taką spontaniczną sytuację. Chodziło raczej o

ujęcie dla celów propagandowych.

Jest też fotografia z jakiegoś zakładu lub laboratorium włókienniczego, pokazująca materiał, z którego w Łodzi wytwarzano tekstylne protezy różnych elementów ciała, choćby ucha.

„Nie samą pracą człowiek żyje” to również zdjęcia ze strajków, w których robotnicy walczyli między innymi o to, aby móc odpocząć – chodziło o podział doby na ośmiogodzinne pory pracy, odpoczynku i snu. – To jest postulat dziewiętnastowieczny, który ustawowo został wdrożony dopiero w II Rzeczypospolitej, choć wiemy, że i wówczas był wielokrotnie łamany – mówi Marta Madejska.

Są na wystawie także zdjęcia prywatne, wręczane komuś na pamiątkę. Wśród nich można odkryć historię miłosną ze szczęśliwym finałem. W 1910 roku kawaler Seweryn zrobił sobie zdjęcie w atelier Moderna Sadowski, które podpisał „Kochanej Marii podobiznę swą zostawiam”. Po dziewięciu latach Seweryn i Maria są już na wspólnym zdjęciu. Jako Maryśka i Seweryn dedykowali je Jadzi.

– Ta wystawa jest pomyślana tak, aby widzowie kontemplowali każde zdjęcie, dokładnie przypatrywali się temu, co się na nim dzieje i poznawali nasze przodkinie i przodków – mówi kuratorka.

Bogumił Makowski

„Nie samą pracą człowiek żyje” – wystawa archiwalnych fotografii w Muzeum Miasta Łodzi, czynna do 30 marca 2026 roku. Partnerami są Międzynarodowy Festiwal Fotografii w Łodzi oraz „Miastograf”. Wystawie towarzyszy broszura prezentująca m.in. konteksty powstawania zdjęć.